**Dwujęzyczność ma znaczenie**

**Najczęściej zadawane pytania**

Poniższe informacje po raz pierwszy ukazały się w artykule Antonelli Sorace i Bob’a Ladd’a „Raising Bilingual Children” który ukazał się w Maju 2004 roku nakładem Linguistic Society of America. Artykuł jest tu zamieszczony za zgodą Linguistic Society of America. Więcej informacji na ten temat można uzyskać kontaktując się z Linguistic Society of America pod adresem [lsa@lsadc.org](mailto:lsa@lsadc.org) lub odwiedzając stronę internetową: [~~http://www.lsadc.org~~](http://www.lsadc.org/)

Źródło: Sorace, A. and Ladd, D.R. 2004. **Raising bilingual children**. Series: Frequently Asked Questions, Linguistic Society of America.

**Dlaczego wychowywać dzieci na dwujęzyczne?**

Jest ku temu wiele powodów, z których dwa najważniejsze to:

* fakt, że rodzice mówią różnymi językami (na przykład, gdy matka jest Turczynką a ojciec Amerykaninem);
* fakt, że rodzice posługują się tym samym językiem, ale żyją w społeczeństwie, gdzie mówi się innym (np. para Koreańczyków mieszkająca w Wielkiej Brytanii).

W pierwszym przypadku, gdy każdy z rodziców decyduje się używać swego języka ojczystego, rozmawiając z dzieckiem i dziecko na co dzień funkcjonuje z dwoma językami w domu, mówimy o dwujęzycznym domu. W przypadku drugim, gdzie rodzice posługują się w domu swoim wspólnym językiem ojczystym, mimo że poza nim dzieci będą mówić w języku danego kraju, mówimy o dwujęzycznym środowisku. Nasz dom jest domem dwujęzycznym – rozmawiamy po włosku i po angielsku, a mieszkamy w kraju anglojęzycznym. Część podanych tutaj informacji jest oparta na naszych własnych doświadczeniach w wychowywaniu dzieci dwujęzycznych.

**Czy posługiwanie się na co dzień dwoma różnymi językami może być problemem dla dzieci?**

Odpowiedź jest krótka: nie. Dzieci są bardzo wrażliwe na to, jak ludzie mówią. Nawet, kiedy słyszą tylko jeden język, bardzo szybko uczą się różnic w sposobie mówienia kobiet i mężczyzn, zasad grzeczności językowej itp. Dla nich różnica językowa to tylko jeszcze jedna różnica pomiędzy ludźmi.

50 lat temu nauczyciele i wychowawcy w Ameryce Północnej doradzali imigrantom, że dla dobra postępów dzieci w nauce, powinni oni w domu mówić po angielsku. Niektórzy naukowcy twierdzili, że wczesny kontakt z dwoma językami jest dla dzieci szkodliwy. Nowsze badania wykazują, że to nieprawda, i że z faktu bycia dwujęzycznym płyną korzyści wykraczające poza sam fakt znajomości więcej niż jednego języka, np. zdolność do elastycznego myślenia. To, co we wcześniejszych badaniach interpretowano jako negatywne skutki dwujęzyczności, sprowadzało się przede wszystkim do problemów ekonomicznych, co z kolei wiązało się z trudnościami bytowymi imigrantów.

Czasami dzieci dwujęzyczne wolniej przyswajają język niż dzieci jednojęzyczne. Nasz starszy syn robił błędy językowe w pewnych prostych konstrukcjach nawet w wieku czterech i pół lat. Robienie błędów to normalny proces rozwoju językowego również u dzieci jednojęzycznych, które jednak szybciej utrwalają poprawny wzorzec. Naszemu dziecku proces ten zajął nieco dłużej.

**Czy dzieciom dwujęzycznym mieszają się języki, którymi mówią?**

Dzieci dwujęzyczne, podobnie jak dorośli, często używają słów pochodzących z jednego języka, mówiąc drugim (nazywa się to przełączaniem, ang. code switching). Nie oznacza to jednak, że dzieciom mieszają się oba języki. W naszym włosko-angielskim domu bardzo często używamy włoskiego słownictwa związanego z jedzeniem, pomimo że wszyscy znamy ich angielskie odpowiedniki. Na kurczaka mówimy „pollo”, a na sos „sugo”. Pomimo przełączania, rozmawiając z ludźmi władającymi tylko jednym językiem, dwujęzyczne dzieci uważają, by używać tylko tego odpowiedniego w danej sytuacji.

**Jak zacząć uczyć nasze dziecko dwóch języków?**

Trzeba pamiętać o tym, że rodzice tak naprawdę nie „uczą” dzieci mówić, podobnie jak nie uczą ich chodzić czy uśmiechać się. Najważniejsze w rozwoju językowym dziecka jest kontakt z językiem i potrzeba przyswojenia go sobie. Jeśli dziecko od urodzenia ma szansę na kontakt z językiem w różnych sytuacjach i w szerszym gronie osób, i jeśli czuje potrzebę przyswojenia sobie danego języka w celu nawiązania kontaktu z otoczeniem, wtedy nie będzie miało z tym problemu. Jeśli dziecko od urodzenia osłuchuje się z dwoma językami w różnych sytuacjach, w kontaktach z różnymi ludźmi, i jeśli czuje potrzebę przyswojenia sobie obu języków w celu porozumienia się z innymi, wtedy nauczy się obu języków.

**Czy to znaczy, że jeśli dziecko przebywa od urodzenia w środowisku dwujęzycznym, to samo nauczy się obu języków?**

Nie, ale dzieci mogą przyswajać języki bez większych trudności i nie wyrządza im to żadnej krzywdy. Najtrudniejsze jest zapewnienie dziecku naturalnego kontaktu z obydwoma językami w równym stopniu. Często jeden z dwóch języków dziecka staje się z jakiegoś powodu „ważniejszy”. Kluczową sprawą jest zapewnienie dziecku okazji do używania tego „mniej ważnego”, drugoplanowego języka w sposób niewymuszony i jak najbardziej naturalny. Najlepszym sposobem w takiej sytuacji byłoby, jeśli tylko mamy taką możliwość, zapewnienie dziecku kontaktu ze środowiskiem, w którym ten drugoplanowy język jest jedynym używanym językiem. Wówczas wyeliminujemy pokusę mieszania obu języków lub ograniczania się do tego „ważniejszego”.

**Co to właściwie znaczy „ważniejszy język”?**

W pewnym momencie jeden z języków może zacząć wydawać się dziecku ważniejszy, ponieważ będzie go używało częściej. Dla przykładu: przypuśćmy, że Amerykanka i Turek w swoim dwujęzycznym domu komunikują się między sobą po angielsku. Dzieci szybko zauważą, że język angielski jest używany w sytuacjach, w których języka tureckiego się nie używa i dojdą do wniosku, że to angielski jest „ważniejszy”.

Jeśli jednak ta sama dwujęzyczna rodzina wyjedzie do Turcji, dzieci zauważą, że języka tureckiego używa się na co dzień praktycznie wszędzie. Wtedy dojdą do wniosku, że to turecki jest językiem „ważniejszym”. Niektóre dzieci są bardzo wyczulone na te różnice i mogą niechętnie używać drugoplanowego języka (zwłaszcza, jeśli rówieśnicy się nim nie posługują), dla innych nie ma to zupełnie znaczenia.

Kiedy mówimy o tym, że któryś język jest „mniej ważny”, mamy na myśli wyłącznie ewentualny punkt widzenia dziecka. Niemniej jednak, nawet u wielu już dorosłych osób dwujęzycznych jeden z języków, którym się posługują, jest językiem „dominujący”. Nawet, gdy różnice w sprawnym używaniu poszczególnych języków są u osób dwujęzycznych niewielkie, zwykle, rozmawiając na pewne tematy (lub w pewnych sytuacjach), osoby te w jednym ze swoich języków czują się bardziej komfortowo, bardziej naturalnie.

**Czy nie byłoby lepiej zacząć uczyć dziecko drugiego języka (tego, który jest używany tylko w domu) dopiero, gdy ma ono zapewnione już solidne podstawy w języku danego kraju?**

Nie, zdecydowanie nie. Szczególnie w sytuacjach domów dwujęzycznych, gdzie jeden z języków i tak może się już wydawać dziecku mniej ważny. Wprowadzenie drugiego języka później niemal gwarantuje, że dziecko w jeszcze większym stopniu będzie ten język postrzegać jako nieważny i niewart poświęcenia mu uwagi.

Z drugiej jednak strony, w środowiskach dwujęzycznych (np. w sytuacji koreańskich rodziców mieszkających w Stanach Zjednoczonych) dziecku nie stanie się krzywda, gdy rodzice umożliwiać będą mu kontakt z językiem angielskim stopniowo i naturalnie. Jeśli rodzina będzie mieszkać w Stanach i dzieci będą posyłane do amerykańskich szkół, nie ma obaw, że nie poradzą sobie z językiem angielskim. Co więcej, najbardziej powszechnym problemem w dwujęzycznych środowiskach jest to właśnie, że dzieci czasem odrzucają swój język „domowy” na rzecz tego „zewnętrznego”.

**Mój partner i ja mówimy różnymi językami. Czy powinniśmy porozumiewać się z naszymi dziećmi tylko w naszym własnym języku, jeśli chcemy, by były dwujęzyczne?**

W dwujęzycznych domach wielu ekspertów poleca metodę „jeden rodzic – jeden język”. Według tej zasady, mama mówi do dziecka w swoim języku ojczystym, a tata w swoim. Jest to dobra metoda na dwujęzyczne wychowanie dzieci. Nie jest to jednak metoda jedyna i zdarza się, że zawodzi.

**Jakie problemy mogą wyniknąć z sytuacji, w której tylko jedno z rodziców mówi językiem mniejszościowym przyswajanym przez dziecko?**

Jednym z problemów może być brak równowagi. Dzieci muszą osłuchać się z obydwoma językami w różnych sytuacjach. Jeśli dziecko nie ma okazji słyszeć tego „mniej ważnego” języka z ust innych osób poza rodzicem, ilość kontaktu z tym językiem może być niewystarczająca, by rozwijał się u dziecka naturalnie. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdzie oboje rodzice posługują się w rozmowach między sobą „ważniejszym” językiem; dzieci czują wtedy, że nie potrzebują tego „mniej ważnego”.

W takich przypadkach warto postarać się o inne sposoby, dzięki którym dziecko poczuje potrzebę nauki „mniej ważnego” języka. Jednojęzyczni dziadkowie są tutaj szczególną pomocą! Może uda ci się zachęcić babcię albo kuzynkę do opieki nad dzieckiem, albo znaleźć opiekunkę mówiącą językiem waszego domu? Może uda ci się zapisać dziecko np. do przedszkola lub na inne zajęcia, prowadzone w tym języku? Postaraj się o filmy i nagr¬¬¬¬ania audio w języku mniejszościowym. Wszystko to może pomóc w osiągnięciu pożądanych rezultatów, szczególnie zaś faktyczny kontakt z osobami mówiącymi w danym języku, a nie tylko oglądanie telewizji. Kiedy nasze dzieci były młodsze, staraliśmy się w ten sposób wzbudzić w nich chęć do nauki włoskiego, mieszkając w środowisku anglojęzycznym.

Kolejnym problemem jest zachowanie naturalności. Jeśli dzieci są zmuszane do czegoś dziwnego lub żenującego, prawdopodobnie będą się opierać. Zasady w stylu: jednego dnia mówimy po polsku, a drugiego po angielsku, mogą być trudne w egzekwowaniu i mogą wzbudzić w dziecku negatywne nastawienie.

Wyobcowanie to inny, istotny problem. Jeśli jedno z rodziców nie mówi językiem drugiego rodzica (jak np. we wcześniej opisanym przypadku amerykańsko-tureckim, gdzie, załóżmy, mama mówi tylko po angielsku), dzieci szybko zdadzą sobie sprawę z tego, że mówiąc coś po turecku do taty, wyłączają w ten sposób z rozmowy mamę. Rezultatem może być niechęć dziecka do mówienia w języku jednego z rodziców w obecności ich obojga. Z naszego doświadczenia wiemy, że w dwujęzycznych domach szansa na powodzenie dwujęzycznego wychowania dzieci jest większa, gdy rodzice przynajmniej rozumieją oba języki. W ten sposób nikt nigdy nie jest wykluczony z rozmów rodzinnych.

**Jak wygląda sytuacja w przypadku rodzeństwa?**

Pojawienie się rodzeństwa może zakłócić równowagę językową w domu dwujęzycznym. Często zdarza się, że drugie dziecko jest w mniejszym stopniu dwujęzyczne niż pierwsze. Zazwyczaj pierwsze dziecko mówi do drugiego w języku „ważniejszym”, zmniejszając w ten sposób kontakt rodzeństwa z drugim, „mniej ważnym” językiem. Przemyśl odpowiednio wcześnie, jak temu zaradzić. Obmyśl strategię, która będzie odpowiednia dla waszej sytuacji domowej, postaraj się też zachęcić starsze dziecko do używania, promowania tego „mniej ważnego” języka w warunkach domowych.

**Moje dzieci mówiły dobrze w moim języku ojczystym, a teraz, gdy chodzą do szkoły, mieszają go cały czas z angielskim. Co zrobić?**

Nie denerwuj się. Mieszanie dwóch języków jest normalne w sytuacjach dwujęzycznych. Nie znaczy to, że dzieci zapomną jeden z języków. Nie oznacza to również, że już nie potrafią rozróżnić obu języków. Jeśli będziesz je ganić za mówienie po angielsku, może to pogorszyć ich nastawienie do języka „domowego”. Zamiast tego, postaraj się stwarzać naturalne sytuacje, w których dzieci będą używać języka domowego, np. poprzez rozmowy telefoniczne z dziadkami.  
Łatwiej będzie nam zrozumieć, dlaczego dochodzi do mieszania dwóch języków, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kontakt językowy jest ważnym czynnikiem rozwoju dziecka. Kiedy twoje dzieci były małe, na pewno częściej słyszały twój język rodzimy niż język oficjalny danego kraju. Teraz, gdy chodzą do szkoły, słuchają wyłącznie języka dominującego (np. angielskiego) przez parę godzin dziennie, uczą się nowych słów i nowych sposobów posługiwania się językiem danego kraju. Mogą po prostu nie znać odpowiedników wielu wyrazów w twoim języku ojczystym. Kiedy więc wplatają słowa z języka dominującego do Waszego języka domowego, zamiast się tym martwić, podpowiedz im jak to samo powiedzieć w twoim języku ojczystym. Pamiętaj, że nawet jeśli w przyszłości język dominujący danego kraju będzie językiem dominującym twojej córki czy syna, twoje dziecko może jednocześnie zupełnie płynnie posługiwać się również waszym wspólnym językiem domowym.

**Polecana literatura:**

Baker, Colin. 1995. **A Parents’ and Teachers’ Guide to Bilingualism**. Multilingual Matters.

Grosjean, François. 1982. **Life with Two Languages**. Harvard University Press.

Harding-Esch, Edith, and Philip Riley. 2003. **The Bilingual Family: A Handbook for Parents**. 2nd edition. Cambridge University Press.

+++++++++++++++++++++++++++++++++++++++++  
Thank to to Dr. Anna Martowicz from the [Assocation of the Promotion of the Polish Language](http://www.appla.org/o_nas.html) for help updating this translation.